

ZWYCZAJE DOKŁCZNE

Boże Narodzenie¹

Na Boże Narodzenie kurę obnoszą niekoko siodolę i staciatingą na
[Błezę]
toku.

Koledy²

1

W chłok bezp... i mng...

[Błezę]

¹ [Bhp. teronauy kolberga, sggm. 3207, k. 36.]

² [Zab. tez ptesni nr 584-586 ce T. 36.]

1. [Bhp. teronauy kolberga, sggm. 3206, k. 86.]

„Wojnyjskije Wiedomosti” [przejmująca] kołędę poleską¹:

2

Pid uicerbija, pid zokotoju,
tam pawa chobylj² pirfa ronit³ id.
Tichujj duna⁴ id!

Noury Rok²

Turczany, Tulczów

W Noury Rok chodzą szczerdować z kołędą, obisygnują gospodarza i dom zbożem. Na drugi dzień składają się po kilka jaj i przychodzą do dworu z *warchezbenem* (z pouinszowanieniem).

Wielkanoc³

Polesie Wojnyjskie

Werbowaŭja doska (umerbowa deska), zabawa to i obgryzaj na Rusi, dawniej zapewne sięgającej starożytności, lecz używany dotąd. Przed kościołem zebrani hoży meloicy i krasno dzieuczcyta uieckie uierzaj⁴ kolo, a chłopczyk na to uiebrany, z obu stron uroskhitnie strzeżony, byj nie upadł, po barkach też jak gdyby po desce fakiej całe obiega kolo i to szczyśluną poczyguwano uroczbę, potem chynjany od uszyskicli, tysięczne odlicerit uśaskania, catusy i podarki, częstowanij byj od uszyskicli.

¹ [Bkp. Kolbergga, sygn. 3206, k. 1. Źródło: anonimowy artykuł *Chuetelna i uieckie nżywczna mysl*. . .] „Gazeta Warszawska” 1851 nr 152. [Kołędy „Gazeta Warszawska” cytuje za aut. A. Perlsiejana *Poleskaja kolbada z uupkawatanej ro Żygnonierzu gazetyj*. „Wojnyjskije Wiedomosti” 1854 nr 3 z 16 stycznia.]

² [Bkp. terenonujj Kolbergga, sygn. 3206, k. 128.]

³ [Bkp. Kolbergga, sygn. 3206, k. 50. Źródła] k. Golebioniski *Tryj i zabaryj nżyżycia stanoic*. . . Warszawa 1831 s. 67.

Św. Jura [23 kwietnia]¹

Turczany, Tulczów

Na św. Jurę uiechodzą na pole z wodką, mięsem, chlebem i innymi jadłem i tam jedzą i piją, i łaczają się po polu (byj pszenica byja wysoka).

Św. Jana [24 czerweca]²

Turczany, Tulczów

Na św. Janja uieczór tańczą po ulicy po uści gromadami, biorąc się za ręce i trzymając snopki z kwiatoń lub uieńce.

Żniwa

Dożynki³

[Obzryka, Nabruskaj]

Po dożyciu zboża zostawiają ostatnią garść nieżycią na polu i tę związną czerwoną usiężką, tańczą i skaczą kolo tego, po czym uieanek z pszenicy wija i nosą do dworu ze spiewem.

Zażynki i dożynki⁴

[Polesie Wojnyjskie]

Żniwa u nas, jakkolwiek nieoblic, zaczynają się i kończą uroczy-
stymy obchodami. Pierwszym dzień, czyli *zażynki*, od świtu zgromadza
całą uroskę na pański tan, a uszyjęj spieszą z ochotą, bo u uieczór
czeka suie poczesne dzieuczcyta i parobkoi, sprowadzona często o mil
kilka muzyka. I trzeba uieczyc jak tułgisz czarnobruce, ustrojone
u odsuicjone lemniki a hańc, czerwoną *zapołoczą* suto zaszywane
koszule, po całodziennij najcięższej ze uszyskicli pracy, ujuwajaj

¹ [Bkp. terenonujj Kolbergga, sygn. 3206, k. 128.]

² [Bkp. terenonujj Kolbergga, sygn. 3206, k. 128.]

³ [Bkp. terenonujj Kolbergga, sygn. 3207, k. 47, materiał pod tytułem *paśin opublikowanuj u T. 36 jako nr 138*]

⁴ [Bkp. Kolbergga, sygn. 3206, k. 46. Źródła] J. S. Z *Polesia Wajnyjskhego*. „Dziennik Warszawski” 1855 nr 283.